CENA 20 gr. Opłata poczt. uiszczona rycz.

Rok XII. WARSZAWA—ZAMOŚĆ. Nr. 11



1 czerwca 1934 r.

POLSKA ODRODZONA

DWUTYGODNIK, ORGAN NACZELNY KOŚCIOŁA STAROKATOLICKIEGO AP. P. N. RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

„Polsko Twoja zguba w Rzymie".

(J. Słowacki)

Redakcja i Administracja w Warszawie ul. Marszałkowska 68.
Telefon 96-960.

Drukarnia w Zamościu ul. Odrodzenia 14.

Ewangelja na niedzielę drugą po Świątkach.

św. Łukasza w rozdz. XIV. w. 16—24.

Onego czasu powiedział Jezus faryzeuszom tę przypowieść: Człowiek niektóry sprawił wieczerzę wielką i wezwał wielu. I posłał sługę swego w godzinę wieczerzy, aby powiedział zaproszonym, żeby przyszli, boć już wszystko gotowe. I poczęli się wszyscy społecznie wymawiać. Pierwszy mu rzekł: Kupiłem wieś i mam potrzebę wynijść, a oglądać ją; proszę cię, miej mię za wymówionego. A drugi rzekł: Kupiłem pięć jarzm wołów i idę ich doświadczać; proszę cię, miej mię za wymówionęgo. Inny rzekł: Żonem pojął a przeto nie mogę przyjść. A wróciwszy się sługa oznajmił to Panu swemu. Tedy się gospodarz rozgniewawszy, rzekł słudze swemu: Wynijdź rychło na ulice i uliczki miasta, a ubogie, i ułomne, i ślepe, i chrome wprowadź tu. I rzekł sługa: Panie stało się jakoś rozkazał, a jeszcze jest miejsce. I rzekł Pan słudze: Wynijdź na drogi i opłotki, a przymuś wnijść, aby był dom mój napełnion. A powiadam wam, że żaden z onych mężów, którzy są zaproszeni, nie ukąsi wieczerzy mojej.

Najmilsi! Bóg jako Stwórca i Gospodarz całego świata wezwał całą ludzkość do poznania prawdy, sprawiedliwości i do duchowego odrodzenia. Sprawił On wieczerzę wielką, by nakarmić wszystkich zaproszonych Chlebem Żywota t. j. Słowem Bożem ogłoszonem światu przez Jezusa Chrystusa — Syna Swego, który też stał się pokarmem dusz naszych. Ludzie jednak doby obecnej odwrócili się od Boga żywego, prawdziwego, a stworzyli sobie boga martwego, dogmatycznego; boga, który na komendę kleru rzuca gromy gniewu i wydaje edykty wiecznego potępienia. —

Nic przeto dziwnego, że do takiego boga lgną najłatwiej fanatycy, ludzie ciemni, zacofani ludzie tego świata, — ludzie dla których troska o doczesność jest wszystkiem.

Ludzie tacy olśnieni różnemi ziemskiemi hasłami i programami, pochłonięci w całości troską tego świata, nie chcą i nie mogą poznać prawdziwego i żywego Boga. Stąd też religijność ich jest płytka, powierzchowna, nacechowana fałszem i obłudą, pełna jadu nienawiści ku inaczej myślącym, polegająca na dopełnieniu jedynie pewnych form i obrzędów religijnych.

„Ten lud czci mnie tylko wargami, ale serce jego daleko odemnie" mówił Jezus.

Toteż taką kościelną religijnością gardzi Jezus Chrystus, bo religijność taka nie obfituje w chrześcijańskie czyny miłości, natomiast zaprasza Bóg na swą ucztę tych, którzy idąc drogą cierpień, zmagań, poszukują prawdy Bożej, poszukują wody żywota — t. j. prawdy, sprawiedliwości i miłości, którą jest sam Bóg. Korzystajmy więc z zaprosin bożych na ucztę i idźmy śmiało i wytrwale za Jezusem Chrystusem. Amen.

Rzucajmy piękny siew...

Rzucajmy piękny siew!
Niech wschodzą kwiaty,
Jak cudnych marzeń rój,
Lekki, skrzydlaty...

Zaprawdę, życia ten
Nie strwonił marnie,
Kto kwiecie swoich niw
Z miłością garnie...

I w ludów wiosny dzień
Stanie ten śmiało,
Kto rzucił ziemi swej
Choć różę białą...

Marja Konopnicka.

Bałwochwalstwo czasu - Oczyścić perły z kurzu wieków.

„Skarb to sumienie,
Moc — to skupienie". P. W.

Czas minionych wieków tak odurzył umysły ludzkie rozmaitemi bzdurstwami i przepoił je cuchnącemi wyziewami, zakutych obręczą ciemnoty, klasztornych pał, że jeszcze dziś w XX wieku niejeden nawet inteligent nie zdaje sobie sprawy z tego, że przetrawiając te bzdurstwa i żyjąc wedle nich, poniża swą godność osobistą i tem ściąga piętno hańby na siebie i na społeczeństwo w którem żyje i pracuje. To uleganie bez czasu hamuje rozwój i szczęście ludzkości.

Bałwochwalstwo minionego czasu czyni człowieka niewolnikiem kajdan — ukutych w ciągu wieków czasu, czyni człowieka nędznym, bezdomnym, żyjącym poza obrębem XX wieku, poza swą jaźnią, poza sobą. To zaś pożera nas gorzej niż głód, nędza, zimno, — to hamuje rozwój wszelkiej zdrowej myśli twórczej, to wstrzymuje odrodzenie duchowe w Polsce. To też dość spojrzeć na twarze ludzi z otoczenia,

a wyczytamy na ich obliczu jakąś wewnętrzną zgryzotę niszczącą ludzkość bez względu na stan i stopień, widzimy jakąś obawę przed życiem, przed odpowiedzialnością.

Otwarta księga życia ludzkości mówi nam, że są to skutki bałwochwalstwa minionego czasu, skutki trzymania się kurczowo, starych, bezdusznych, spoganiałych formułek religijnych, zaliczonych w poczet sakramentaljów, a układanych sprytnie w ciągu wieków przez hytry kler włoski, żerujący na ciemnocie i fanatyźmie swych wyznawców. Oto do czego doprowadziła „nierządnica babilońska", jak to został nazwany Rzym w księdze Objawienia św. Jana Ewg. (Babilonja to Rzym vide interpretacja N. T. ks bpa Dr. A. Szlagowskiego).

Oto słowa Pisma świętego:

„Upadła Babilonja ona wielka, która winem (jadem) gniewu, porubstwa swego napoiła wszystkie narody XIV, 8. Chodź okażę ci potępienie wielkiej wszetecznicy, która siedzi nad wodami wielkiemi, z którą płodzili wszeteczeństwo królowie ziemi i opili się z wina wszeteczeństwa jej, którzy mieszkają na ziemi (XVII, 1-2) ... wody, które widziałeś, gdzie wszetecznica siedzi, ludzie są i narody i języki (XVII 15)

Babilonja wielka, matka wszeteczeństw i obrzydliwości ziemi. I widziałem niewiastę pijaną krwią świętych i krwią męczenników Jezusowych (vide inkwizycja dp. n.) XVIII, 5-6 . . . a niewiasta, którą widziałem, jest miasto wielkie które ma królestwo nad królami ziemi (I, 18) ... siedm głów są siedm gór, na których niewiasta siedzi (t. w. 9 gór) (t. j. pagórków na których rozłożyła się niewiasta—Rzym) . . i stała się mieszkaniem czartów... z wina (jadu) gniewu porubstwa jej piły wszystkie narody, a królowie ziemi wszeteczeństwo z nią płodzili, i kupcy ziemscy z mocy rozkoszy jej bogatymi się stali (XVIII, 2 3) (Watykan liczy 11 tysięcy pokoi i ogromne bogactwa) ... Bestja pójdzie na zgubę i zadziwią się mieszkańcy ziemi (t. 8) ... wynijdźcie z niej ludu mój (t. j. wierni Chrystusowi), abyście nie byli uczestnikami grzechów jej, a żebyście nie odnieśli plag, albowiem grzechy jej przyszły aż do nieba i wspomniał Pan na nieprawości jej" (t 4-5).

Jasne, głębokie ujęcie wszeteczeństw Rzymu — widziane w duchu proroczym, w objawieniu danem od Boga św. Janowi, umiłowanemu uczniowi Jezusa — winno otworzyć zaślepionym oczy, i przyprowadzić ich do upamiętania. Jeśli zaś jasne i ostre słowa Pisma św. nie przekonają bałwochwalców, — to niechaj giną w ramionach Rzymu — jako kupcy, handlarze sumień, o których Pismo św. tak mówi:

„I będą płakać nad nią (Rzymem) ..którzy z nią

wszeteczeństwo płodzili i rozkoszach żyli, gdy ujrzą dym spalenia jej .. a kupcy ziemscy płakać będą i żałować nad nią, iż towarów ich żaden więcej nie kupi" (Ap. J. XVIII, 9-11).

Nadchodzi więc nowy dzień w którym runą w proch posągi—bożyszcze i lud wierzący wróci do Chrystusa.

Czas odurzenia, bałwochwalstwa, naiwności religijnej musi minąć bezpowrotnie, a miejsce cudownych Michałków z zaścianka musi zająć Prawda—Bóg.

Różnemi drogami prowadzi nas Opatrzność do celu zamierzonego i od wieków istniejącego. Liczne drogi, a jeden cel, to właśnie dowód boskości i świętości sprawy. Liczne drogi, a jeden cel, to dowód, że droga jest środkiem tylko — środkiem dalekorzędnym, który służy do celu, pierwszorzędnego znaczenia i jedynego portu, do jakiego nas los, boskie przeznaczenie i rozkazanie powołało i prowadzi.

Nie możemy pomijać środków i je przeskakiwać. Musimy się liczyć z drogami, bo potrzeba je przechodzić. Źle się jednak dzieje, gdy nie spostrzegamy faktu, że drogi są to tylko konieczności, pomocnicze etapy, przez które pielgrzymujemy do właściwego punktu.

Najpewniejszą drogą do celu wytkniętego nam przez Boga, — to droga wskazana nam przez Boga, a normy postępowania po tej drodze, zawarte są w Piśmie św. — Normy te, to perły drogocenne, które należy oczyścić z kurzu i brudów, osiadłych na nich w ciągu wieków, oczyścić perły zastąpione sprytnie przez kler falsyfikatami imitującymi prawdę Bożą.

Wróćmy więc do prawdy Chrystusowej i na niej budujmy w Polsce — odrodzony Kościół Polski, — Kościół Państwa Polskiego, a Ojczyzna nasza będzie wówczas silną duchowo i społecznie.

Cierniak.

Święta idea, która nas przemieni.

Zrozumiejcie, iż słowo jest duch — a wszystko stało się przez ducha i dla ducha, a nic dla cielesnego celu nie istnieje.

A wy jesteście duchami w duchu słowa i synami w Synie Bożym.

A to jest wiara wasza i święta idea wasza, która was przemieni i przez was świat nowy uczyni i wieki nowe.

Najmędrszy nic wam przeciwko temu i nic nadto powiedzieć nie może — lecz w wyrozumieniu tych słów jest wiedza i ogrom i straszliwa jasność wiary widzącej, która z jednego ducha wyprowadza wszystko stworzenie.

I w uczuciu nieśmiertelności duchów naszych, które były i są i będą, ukazuje w nas promienne królestwo Boże, do którego przez ducha świętej Ojczyzny duchy nasze prowadzi.

W ostatecznym celu pokazując zwycięstwo ducha nad ciałem i zniszczony grzech i śmierć pokonaną—i glob przemieniony w rozpromienieniach przez ducha.

Który był alfą—i będzie omegą... początkie i końcem,

Juljusz Słowacki.

Czarna okupacja - bojowa.

Pod powyższem tytułem pisze gazeta: „Państwo Pracy” z dn. 6. V. b. r. między innemi te słowa:

„...Chrystus mówił: Po tem poznają was wszyscy, żeście uczniami moimi, jeśli się nawzajem miłować będziecie; a święty Jan wołał: Nie miłujmy słowem ani językiem, ale uczynkami i prawdą... Jakże — pytam — licuje z tem święta Inkwizycja, tortury, palenie rzekomych czarownic, męczarnie na stosach najlepszych synów ludzkości?.. Do dziś dnia przysięga biskup papieżowi, że zbuntowanych przeciw niemu schizmatyków i heretyków będzie prześladował i tępił, ile to będzie w jego mocy... To też w każdej omal pożytecznej reformie społeczno-politycznej, za którą się wypowiada elita kulturalna narodu, widzi on herezję i bunt przeciwko panu swemu, papieżowi, — i mąci w państwie, judzi jedną warstwę społeczną przeciw innej... I paliłby na stosach, gdyby mógł... To też pomni na ostrzegawcze słowa mistrza naszego: Polsko, twa zguba w Rzymie—odżegnujemy się całkiem świadomie, całkiem kategorycznie od tego preparatu chrześcijaństwa rzymskiego czy watykańskiego — i wołamy: od powietrza, głodu i wojny... od gniewu, nienawiści i wszelkiej złej woli.. od wszelkiego złego... od rzymskiego chrześcijaństwa wybaw nas Panie”.

— — — — — — — — — —

Pozorna radykalizacja kościoła jest to metoda zmylenia, złudzenia opinji publicznej, gdyż w istocie, tak i przed wiekami, kościół rzym. ochrania, popiera i uświęca całą swą siłą moralną świat nierówności społecznej, świat przywilejów i t d.”

Dopisek: Dobrzy Polacy i Polki wypisujcie się z kościoła rzymskiego, a wpisujcie się do Kościoła swego Polskiego, co do zasad Starokatolickiego t j. trzymającego się zasad starych J. Chrystusa i Apostołów, a nie formułek papieskich.

Pretensje kościoła papieskiego do władzy świeckiej

(Dokończenie)

Dlatego kiedy sprawiedliwości stało się zadość, kiedy upadły trony tyranów wymierzoną zostanie sprawiedliwość i temu potworowi kościelnemu, znienawidzonemu przeklętemu przez wszystkich. Kościół rzymski odśpiewał swoją smutną pieśń, odegrał swoją smutną rolę. Posady jego panowania chwieją się i przyjdzie czas, może niedługi, że Rzym upadnie i śladu po nim nie będzie, a pozostanie po nim tylko przykre i odrazę budzące w sercach i umysłach ludzkich wspomnienie. Spotka go zasłużona nagroda, bo to co na krzywdzie wybudowane zostało, runąć musi. Rzym był panem świata, teraz jest jego wrzodem, wieje od niego trupia woń. Na zgniłe jego życie pada cień śmierci.

W miejsce organizacji rzymskiego Kościoła zostały powołane przez Opatrzność Kościoły wolne, demokratyczne, które szerzą w życiu ludzkiem miłość czynną i uczynną taką, jakiej Chrystus nauczał, Kościoły które nakaz Jezusa Chrystusa: „Bądźcie doskonałymi... i miłujcie się wzajemnie" wprowadzają we wszystkie dziedziny społeczne. Kościoły te nie służą polityce, jak to czynił Kościół rzymski, polityce, która za sobą niesie chęć odwetu i zemsty, która była jakby naturalną konsekwecją polityki koscioła rzymskiego i doprowadziła do takiego zdziczenia serc narodów — rzekomo chrześcijańskich, jakiego ostatecznym wykazem była wojna światowa, która cofnęła kulturę europejską o całe wieki. Ta obłudna i zaborcza polityka Rzymu wyrwała z pod Kościoła chrześcijaskiego główną postawę, jaką była w pierwszych wiekach chrześcijaństwa czynna miłość bliźniego. Powstały pod pierwotną budową gmachu Kościoła, z tak wielkim trudem zbudowanego przez wielkich męczenników idei Chrystusowej, przerażające wyrwy i gmach ten mimo sztucznych podpór dogmatów rzymskich i konkordatów wali się. Całe masy ludzi trzeźwo myślących uciekają z pod tej próchniejącej budowli. szukając prawdziwego, ewangielicznego Jezusa.

Naród polski, trzymany tak długo w szponach kościoła rzymskiego i zahukany krętacką nauką jezuicką wchodzić zaczyna powoli na nowe tory, szuka nowych dróg, stwarza nową organizację kościelną pod nazwą Polski Starokatolicki Kościół, bo zrozumiał jak wielkiem niebezpieczeństwem dla swobodnego rozwoju był Rzym, rzymska wiara, rzymskie prawo, rzymska polityka, rzymski system władania duszą poszczególnego człowieka i całego społeczeństwa.

Kościół Polski, to Kościół nasz, On śpiewa narodowi polskiemu nową pieśń, pieśń wolności, on wnosi świeży powiew, który oczyści zatęchłą i skisłą atmosferę rzymską i pchnie lud polski do zdobywania lepszych wartości duchowych i do pracy nad lepszym jutrem.

Dr. J. Z.



Nowo-konsekrowani biskupi z grupą najbliższych, biorących między innymi udział w uroczystości konsekracyjnej w dniu 3 maja. Siedzą: w środku Ks. arcyb. Faron, po prawej Jego ręce Ks. bp. Jurgielewicz, p. Dzisiewski b. starosta, ks. Wł. Wójcik prof. gimnaz., ks. dziekan Ostrowski, ks. Wł. Przybysz . . . Po lewej. Ks. bp. Perkowski, ks. prob. Guzik, ks. prob. Zieliński, prezes Borowski, kl. St. Olek... ks. Kolonko sekr. kurji.

Historyczna chwila konsekracji dwuch nowych polskich biskupów.

Ciąg dalszy przemowy ks. Zielińskiego: Nie chcemy uznawać obcej nam duchowo i narodowo zwierzchności, która poprzez całe wieki historji czyniła z Polski jedynie sługę swoją i poświęcała dla celów swej polityki ogólnoświatowej, a zwłaszcza wschodniej, używając polaków za miecz w walce z ludźmi, nie chcących uznawać supremacji

papiestwa. W tym się różnimy. Nie chcemy i nie wolno nam działać przeciw Ojczyźnie—Matce naszej, wywalczonej krwią, niesłychanym wysiłkiem pokoleń i łzami. Nie będziemy naśladowali niepojętej taktyki i działalności księży łacińskich, którzy karmieni przez Państwo, zwracają się przeciw Niemu i uprawiają zgubną politykę w kościele, demoralizując rzesze wiernych. Polska dla Polaków! Polacy dla Państwa!

I nie może tu być innej racji i innego nakazu. Wszelkie obce racje zwracają się przeciw kardynalnym prawom naszej wolności ducha i wiary.

I oto Wy, Dostojni Pasterze, jesteście powołani do szerzenia tej jedynej, narodowej prawdy i do wyzwolania rodaków z zaślepienia i otumanienia. Wy, których dotychczasowa praca daje wyraźne wyniki i coraz większe zatacza kręgi, zdobywa tereny i ludzi.

Cóż, że od czasu do czasu odpadnie ktoś słaby, ktoś mały, niegodny, ktoś, co do stanowiska i powołania nie dorósł.

Musimy, nauczeni bolesnemi faktami, tem zwarciej pracować i organizować się w atmosferze wzajemnego zaufania, zrozumienia, miłości bratniej i solidarności w imię sprawy.

Ta solidarność pomoże nam do usuwania przeszkód i własnych ludzkich słabostek na najdalszy plan i świecić będzie nazewnątrz mądrością organizacji i siłą ducha.

Dostojni Pasterze! Tych kilka słów, wynikających z pragramu naszej wiary i etyki, przyjmijcie jako wyraz serca i pokory Amen.

KS. Marjan ZIELIŃSKI.

Wycieczki Jugosłowiańskie.

Jak się dowiadujemy, Oficjalne Biuro Turystyczne Królestwa Jugosławji w Warszawie, ul. Mazowiecka 9 oczekuje latem r. bież. przyjazdu do Polski kilku wycieczek z Jugosławji, w tem dużej, kilkaset osób liczącej wycieczki młodzieży oraz wycieczki kupców i przemysłowców jugosłowiańskich. W związku z tem Oficjalne Biuro Turystyczne Królestwa Jugosławji projektuje szereg wycieczek z Polski do Jugosławji, z których pierwsza wyruszyć ma już w miesiącu czerwcu.

Katedra Polskiego St-Katolickiego Kościoła
w Warszawie.

Żywiołowy rozwój Polskiego Kościoła St-Katolickiego zmusza do wyjścia z katakumb na szeroką arenę życia religijnego. Organizacja, ustalanie form i zasad przeszło już w stadjum końcowe.

Coraz większy napływ wyznawców zmusza do rozszerzania parafij, których liczba powiększa się z dniem na dzień. Celem sprostania powstającemu zadaniu i należytego zorganizowania całej akcji, powstała konieczność

wybudowania w stolicy Polski Katedry, Kurji i Seminarjum, skąd silniej jeszcze promieniowałaby idea Polskiego Staro-Katolickiego Kościoła na całą Polskę i całe wychodźtwo polskie zagranicą.

W tym celu utworzył się w stolicy Komitet Budowy Katedry w skład którego weszli członkowie stojący na poważnych stanowiskach społecznych. Komitet rozpoczął już żywą pracę organizacyjną.

Dla zdobycia odpowiednich funduszów zostaną w niedługim czasie wypuszczone „cegiełki” na budowę Katedry, które rozdzielone będą wśród wszystkich parafij naszego Kościoła i w ten sposób z dobrowolnych ofiar parafjan i sympatyków powstanie wspaniałe pomnikowe dzieło wyzwolenia Polaków z niewoli Watykanu.

Komitet Budowy z Księdzem Arcybiskupem na czele zwraca się zatem do wszystkich Polaków, sympatyzujących z ruchem religijnego wyzwolenia z gorącą prośbą o składanie wedle sił i możności ofiar na budowę Katedry. Ofiary przyjmuje Kurja Arcybiskupia Polskiego Starokatolickiego Kościoła, Warszawa, ul. Marszałkowska 68.

Cel jest wielki, a wzniosły — budowa Polskiej St-Katolickiej Świątyni Chrystusowej, w której modlić się będą Polacy po polsku do Boga i Matki Bożej—Królowej Korony Polskiej i odprawiać Msze św. po polsku ustami polskich katolickich kapłanów.

Nie szczędźcie więc Rodacy, swych, choćby najbardziej groszowych, ofiar i pomóżcie nam w zbudowaniu nowej Świątyni Pańskiej.

Ks. M. ZIELIŃSKI.

Z Kancelarji Biskupa Ordynarjusza.

WARSZAWA—MARSZAŁKOWSKA 68 Tel. 96-960.

1) Chwilowy urlop dla poratowania zdrowia otrzymał z dn. 4 maja ks. Wł. Tuszyński, b. proboszcz w Zamościu.

2) Przeniesieni: Zastępujący chwilowo proboszcza w Zamościu ks. St. Kędzierski na stanowisko proboszcza do Bydgoszczy; ks. Leonard Piotrowicz prob. w Bydgoszczy mianowany organizatorem parafji w Wołkowyskiem; ks. Józef Przechocki proboszcz w Podwysokiem, proboszczem w Toruniu z obowiązkiem obsługiwania Solca Kujawskiego, ks. Szczepan Kolonko, sekr. Kurji na zastępstwo do Brzecia nad Bug; Ks. bp. Jan Perkowski proboszcz w Brześciu obejmie jako biskup-sufran Katedrę w Zamościu i obowiązki proboszcza tamże.

3) Nowo-zgłoszone parafje wraz z W. X.X. Proboszczami będą ogłoszone dopiero po konferencji Przew. Biskupów. Podwysokie vacat.

4) Przypominam WW. Księżom przygotowanie młodzieży do I Komunji świętej.

Warsz. 25. V. - 34. L: 685.

(—) KS. ARCYB. WŁ. FARON

Ordynarjusz na całą Polskę.

Szanujmy prawa Boże i Ojczyzny.

Życie zbiorowe większej ilości ludzi nie byłoby możliwe, gdyby nie istniały pewne przepisy, pewne normy prawne czyli prawidła postępowania, zabraniające ludziom czynienia tego, co przynosi szkodę innym ludziom, co innym przeszkadza.

Postępowanie człowieka każdego jest siłą rzeczy skrępowane tem właśnie, że żyjąc w gromadzie, musi czyny swoje, swoje postępki uzależniać od tego, by one nie szkodziły innym. Tam, gdzie każdy mógłby czynić wszystko, co mu się podoba, tam byłaby swawola, tam byłaby nieustanna walka wszystkich przeciwko wszystkim.

Dziś każde państwo, a więc i nasze posiada moc różnego rodzaju praw, przepisów, rozporządzeń i każdy obywatel powinien przynajmniej najważniejsze z nich znać, by ich nie przekraczać — i nie pomoże tłumaczenie, że tych przepisów nie zna, że o nich nie słyszał.

Najważniejszem źródłem prawa świeckiego jest państwo — to też te prawa, które wydaje państwo nazywamy w najogólniejszem znaczeniu prawem państwowem. Wszystkie zaś inne prawa w obrębie państwa istniejące są naogół do praw danego państwa dostosowane. Taką organizacją będzie wogóle Kościół czyli społeczność religijna. Normy prawne, wytworzone przez te społeczności religijne, trzeba nazwać prawem kościelnem, albo prawem kanonicznem.

Tak jak przepisy prawa państwowego obowiązują wszystkich obywateli danego państwa, tak znów przepisy prawne Kościoła obowiązują wszystkich członków, należących do danego Kościoła, tak przepisy prawa międzynarodowego obowiązują wszystkie państwa, które do pewnej organizacji ogólno - państwowej należą.

Naogół wielki dział prawa państwowego dzieli się na dwa mniejsze działy: prawo publiczne i prywatne. Publiczne zakreśla ustrój państwa, ustrój związków samorządowych i t p.

Prawo zaś prywatne określa stosunki majątkowe i rodzinne pomiędzy poszczególnymi obywatelami i obejmuje działy:

1) prawo konstytucyjne, określające ustrój państwa, organizację wzajemny stosunek władz państwowych oraz stosunek tych władz do ludności; 2) prawo administracyjne obejmujące ogół przepisów o zarządzie czyli administracji państwa; 3) prawo skarbowe zawierające przepisy dotyczące dochodów i wydatków państwa, sposób ściągania podatków i t. p.: 4) prawo karne zawierające przepisy, określające jakie czyny obywatela są godne kary i określa te kary, 5) prawo dotyczące org. sądownictwa, postępowania sądowego.

Szanujmy więc prawa Boże, kościelne i ojczyste, jeśli chcemy, by Polska była silna i potężna. LEX.

Uwaga: Zalegającym za prenumeratę załączamy czeki z prośbą o uregulowanie długu. Ofiarodawcom na Kurję Biskupią składamy podziękowanie za ofiary.

Sienkiewicz o Rzymie.

(wyjątek z „Quo Vadis“)

Nawiązując dyskusję, do artykułu pana Piotra Karwacza „Jerozolima czy Rzym?“, umieszczonego w gazecie „Polski Odrodzonej“, oraz „Marja Konopnicka a Kościół Pol. Nar.” w prasie tegoż dwutygodnika, ośmielam się przypomnąć czytelnikom wyjątek z rozdziału LIII (53) powieści historycznej „Quo Vadis”, wieszcza Henryka Sienkiewicza, w którym to rozdziale autor opisując kazanie—naukę wygłaszaną w winnicy za porta Salarja, należącej do Korneljusza Pudensa — przez usta św. Piotra Apostoła, mówi: — „Jesteś, Panie, i ukazujesz mi drogi swoje!.. Jakto, o Chryste!.. Nie w Jeruzalem, ale w tym grodzie szatana chcesz założyć stolicę Twoją? Tu, z tych łez i z Tej krwi chcesz zbudować Kościół Twój? Tu, gdzie dziś włada Neron ma stanąć wieczyste Królestwo Twoje? O, Panie, Panie!” i t. d.

Więc cóż się widzi z całości? Nawet w końcowym rozdziale LXX, tejże powieści czytamy, że po opuszczeniu Rzymu, Piotr Apostoł na skutek wizji Chrystusa wraca ponownie, lecz nie dla założenia stolicy Kościoła Chrześcijańskiego, a wraca jedynie na placówkę szerzenia Prawdy i Chrystusowej Nauki — „Gdy ty opuszczasz lud mój ja do Ludu idę, by mnie ukrzyżowano raz wtóry“. —

Z wielu innych dzieł widzi się że; Rzym jest tylko jednym z miejsc pracy apostolskiej. Dowodzi to niezbicie, że Apostołowie rozeszli się w różne strony świata, — lecz miejscem i kolebką Kościoła Chrześcijańskiego jest miejsce Jego Jerozolima.

Przeląkł się.

Bp. Hodur nie może przeboleć, że Kościół Polski N w Polsce, wolny od władzy zagranicznej, rozrasta się i posiada już 3-ch polskich biskupów, wiernych synów Ojczyzny. Jak zawsze tak i teraz obrzuca on błotem swego jadu tych wszystkich, którzy śmią bez jego papieskiej aprobaty cośkolwiek działać pożytecznego dla Polski i ludu. Zamiast swoje obłąkańcze herezje z r. 1931 nazwać po imieniu, wyszydza tych, którzy owocnie dla Ojczyzny i Kościoła pracują. A cóż powie bp H. wtedy, gdy z rozrostem Kościoła Polskiego stopnieje całkowicie jego reformacja? Lex.

Z życia i rozwoju naszych parafji.

Z Warszawy

Parafja w stolicy, w sercu Polski nabiera rozmachu i znaczenia. Coraz szersze masy inteligencji zbliżają się do Kościoła Polskiego. Wielce przyczyniła się do tego, plugawiąca nas prasa klerykalna rzymska. Dnia 17 maja odbyło się pierwsze posiedzenie w Kurji Biskupiej w sprawie zbierania funduszów na budowę przyszłej katedry w Stolicy, Seminarjum i Kurji. Ludzie wysoce kulturalni zaofiarowali chętnie swój udział w Komitecie, do powyższego celu wybranym. W same Zielone Święta po sumie nowowybrany w 17. V Komitet wybrał „Prezydjum" — z najtęższych umysłów i powziął pewne wnioski.

Protektorat objął Ks. arcybiskup Faron. Prosimy Rodaków w Polsce i Zagranicą o ofiary — Kurja Biskupia Kościoła St-Katolickiego Polskiego, Warszawa—Marszałkowska 68.

Z Podwysokiego

Niezwykła uroczystość była w naszej parafji dnia 20 maja, w uroczystość Zesłania Ducha Św., bo odbył się w naszym kościele chrzest dwuch dorosłych panien — urodzonych w Rosji. Narodu zebrało się na tą uroczystość bardzo dużo. Panny Rzeczkówny otrzymały imiona: Zofja i Olga.

Ceremonji chrztu św. dokonał ks. prob. Przechocki. — Parafja nasza rozwija się i kościółek nasz staje się coraz milszy. Obecnie pięknie ogrodzono kościółek dzięki usilnej pracy Proboszcza i Komitetu. W. Dras.

Z Zamościa.

W parafji naszej katedralnej, w drugi dzień Zielonych Świąt celebrował uroczystą sumę w asyście djakona i subdjakona, nasz Najp. arcyb. Faron. Podczas sumy jeden z alumnów kl. Stefan Olek otrzymał święcenie subdjakonatu. Celebransowi pomagał ks. kan. St. Kędzierski, zastępujący tu chwilowo nowo mianowanego proboszcza, Ks. J. Perkowskiego— biskupa sufragana. Z dniem 26 maja, opuszczona nasza katedra otrzymała na stałe biskupa, jako proboszcza, z czego cieszą się parafjanie.

Rozwój Kościoła Polskiego.

Silny rozwój Kościoła Polskiego St-Kat. wymaga obsadzenia nowopowstających parafji. Potrzebni więc są nowi kapłani i kandydaci do stanu duchownego. Zgłaszać się: Kurja Biskupia Kościoła Staro-Katolickiego — Warszawa, ul. Marszałkowska 68.

Sekretarz Kurji.

Inkwizycja papieska na Wołyniu sroży się.

Dnia 9 maja r. b. przybył do kol. Andrzejów k|Łucka dziekan wołyński Kościoła Starokatolickiego Polskiego, ks. Ostrowski, który zatrzymał się u p. Franciszka Dulkowskiego. Dowiedziała się o tem czereda inkwizycyjna, która w obronie interesów zyskowych królestwa papieskiego, podpaliła ze wszystkich stron dom o godz. 12 minut 50 w nocy, usiłując w ten sposób spalić żywcem ks. Ostrowskiego wraz z jego otoczeniem — w czasie, kiedy tenże kapłan był pogrążony we śnie. Pomimo zmęczenia po odbytej podróży i pierwszego snu, wspomniany kapłan narodowy zdołał uratować swe życie i aparaty kościelne, w czem mu dopomogli z narażeniem życia Fr. Dulkowski i brat jego Władysław, który jest naszym klerykiem, rzucający się w morze ognia w obronie bliźniego, chociaż ich mienie spłonęło wraz z domem.

Podkreślić należy, że pomimo tych szatańskich zamysłów i przeszkód ze strony „świętej" inkwizycji, pierwsze nabożeństwo polskie odbyło się u nas w dniu 10 maja r. b. przy udziale bardzo licznego zgromadzenia ludności miejscowej i z okolicznych wsi.

Drugie nabożeństwo w języku polskim odbyło się we wsi Marysin w dniu 13 maja r.b. Pod koniec kazania przybyła uzbrojona inkwizycyjna procesja na czele z krzyżem i duchownym rzymskim, ks. Kaziem ze wsi Łysin, gm. Boremel, usiłująca tym razem przerwać kazanie i porwać ks. narodowego Ostrowskiego.

Zamysły potwornej — w dziejach ludzkości i historji — rzymskiej inkwizycji, zostały sparaliżowane, a to dzięki przytomności, równowadze i zimnej krwi ks dz. Ostrowskiego oraz naszych dzielnych sympatyków — tak mężczyzn, jak i kobiet, którzy — pomimo brutalnego napadu rzymskiej inkwizycji podczas polskiego nabożeństwa, — nie dopuścili do rozlewu krwi bratniej.

Cześć bohaterom i szermierzom na polu chwały w walce o ideały Chrystusowe i za wyrywanie duszy polskiej z odmętów rzymskiego piekła, jego obłudy, fałszu, przewrotności i paskarskiego wyzysku.

Wołyniacy.

Entuzjazm za Kościołem Polskim w Łodzi.

Jak bardzo naród nasz polski tęskni za Kościołem Polsko-Narodowym; a gdy Go tylko pozna, to zaraz pokocha i przy Nim pozostaje, niech będzie dowodem tego, now-otwarta i poświęcona w dniu 8 go kwietnia b.r. Kaplica II-ej parafji w m. Łodzi przy ul: Wólczańskiej 57.

Kaplica ta stała się w tej dzielnicy naszego miasta punktem i ośrodkiem wielkiego zainteresowania społeczeństwa w Łodzi. Ktokolwiek tam przechodzi wstępuje na modlitwę i ze czcią zgina kolana chyląc kor-

nie głowę przed Majestatem Najwyższego Boga i utajonym w Najświętszym Sakramencie Ołtarza, Jezusem Chrystusem. Niejeden wzruszony do łez rzuca pytania: „Gdzie się składa ofiarę?.. chciałabym i ja złożyć cośkolwiek na polską kaplicę... niech Bóg błogosławi temu Kościołowi i t. p." padają słowa z ust przychodniów. Toteż w każdą niedzielę i w świętą, w czasie odprawianego nabożeństwa w ukochanym języku polskim-narodowym-ojczystym, kaplica zostaje wypełniona wiernymi po brzegi i okazuje się już za szczupłą. Dzięki temu, że mamy odpowiedni plac przed kaplicą; wierni, którzy przychodzą później, mogą swobodnie wysłuchać nabożeństwa i wzniosłych kazań miejscowego proboszcza ks. Muchy, który naprawdę — za Jego poświęcenie się i trudy przy organizowaniu tej parafji, jako prawdziwy kapłan-patrjota i wierny syn Kościoła Polskiego Narodowego i zmartwychwstałej Matki—Ojczyzny zasługuje na pełną wdzięczność i uznanie.

Wdzięczni po dzień dzisiejszy jesteśmy, że dnia 8 kwietnia b.r. na otwarcie i poświęcenie tejże kaplicy, przybył z Warszawy niestrudzony i wielki bojownik o Ducha Polskiego Najprzewielebniejszy Ks. Arcybiskup Wł. Faron, który po skończonem uroczystem nabożeństwie pierwszej Mszy św. w tejże kaplicy, wygłosił do zgromadzonych wzniosłe i wzruszające kazanie, zaś po kazaniu pobłogosławił związek małżeński, poprzedzony również wzruszającą do łez przemową iście apostolską; o wartości i ważności Sakramentu Małżeństwa w codziennem dozgonnem jego życiu.

Nieszpory z kazaniem odprawił Arcypasterz w drugiej kaplicy przy ul. Łagiewnickiej 26.

Nic przeto dziwnego, że pobyt Najprzewielebniejszego Arcypasterza Kościoła Starokatolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej, poruszył do głębi i przebudził z odwiecznego snu duchowego mieszkańców m. Łodzi.

Bywają dni, jak n p. 29 kwietnia b.r. — czyli w trzy tygodnie po otwarciu tejże kaplicy — po skończonem nabożeństwie i kazaniu, wierni wzruszeni do głębi i ze łzami w oczach na placu przed kaplicą wznosząc okrzyk za Marją Konopnicką, Słowackim, Mickiewiczem, Krasińskim i innymi wieszczami Narodu Polskiego—wołając: „Precz z okupacją włoską!.. Niech żyje Kościół Polski Narodowy!.. Niech żyje Pasterz Narodowy! O, bo też naprawdę mamy o co wołać i całkiem słusznie. Czas już wielki, by ta nasza Zmartwychwstała Ojczyzna Polska, była nareszcie wolną od kajdan i niewoli Ducha czarnej międzynarodówki — czyli kleru rzymskiego, którego miejsce jest tylko na terytorjum państwa włoskiego i terytorjum Watykanu, jako państwa samodzielnego.

Cześć bohaterom i szermierzom Idei Kościoła Polskiego!

Obserwator Sympatyk.

Z parafji Harasiuki.

Parafja Kościoła Polskiego Starokatolickigo w Harasiukach, powiat Biłgoraj powstała w listopadzie 1933 r. Od tego czasu zrodziło się ogromne zainteresowanie Kościołem Polskim wśród ludności w powiecie Biłgorajskim, jako też w powiecie Nisko i Janów Lub. Dlatego też cała fala prześladowań ze strony różnych agentów czarnej międzynarodówki spadła na nas i na proboszcza naszego ks. Aleksandra Pieca, który jednak mimo różnych szykan nie załamał się, nie uląkł się w swojej misji i pracy dla chwały Boga i na pożytek ludu wyzyskiwanego. Nic nam nie zaszkodziło, parafja nasza liczebnie i duchowo rozwija się pomyślnie.

Za staraniem naszego ks. prob. Pieca został zorganizowany Związek Młodzieży im. Marsz. Piłsudskiego w naszej parafji, zaś w Krzeszowie Górnym zorganizował ks. Piec Koło Młodzieży Wiejskiej im. Juljusza Słowackiego, będące w łączności ideowej i organizacyjnej ze Związkiem Młodzieży w Harasiukach. Praca jednem słowem posuwa się naprzód mimo misji rzymskiej urządzonej w Harasiukach w dn. 21 kwietnia b. r. z racji powstania parafji polskiej starokat. w tychże Harasiukach. Stwierdzić należy, że owi misjonarze z tłuściutkiemi brzuchami strasznie wymyślali na nasz Kościół z pianą na ustach i potem się oblewali, chcieli w ten sposób ludzi odstraszyć od Kościoła Polskiego. Na nic się zdały „czułych ojczulków" misje, gdyż nie przekonali ludzi, lecz jeszcze więcej odpadło od kościoła papieskiego.

Dla bosych i głodnych misjonarz zalecał modlitwy pod krzyżem misyjnym, poświęconym przez niego, na którym widniał napis: „Jedna owczarnia i jeden pasterz", w celu otrzymania zbawienia, za pośrednictwem papieża, który ma li tylko klucz do nieba, zaś inne wyznania niepapieskie mają niby „wytrychy".

Po skończonych bzdurach i kłamstwach rzymskich, ks. prob. Piec wyjaśnił ludziom licznie zebranym na placu Tomasza Mazurka niektóre punkta na podstawie Pisma św. i historji, kiedy będzie jedna owczarnia Chrystusowa i jeden pasterz, oraz kto jest głową i pasterzem Kościoła. Jednocześnie wyjaśnił nam ks. Piec, jak powstało papiestwo i przy pomocy jakiej siły, przytem trochę gorzkiej prawdy o papieżach i o ich życiu. Po skończonym odczycie ludzie zadowoleni i umocnieni na duchu rozeszli się do domów.

Jednak smutno nam, że w niektórych jeszcze mózgach inteligentów tkwi dużo z średniowiecza zabytków z dziejów św. inkwizycji.

Precz więc z ciemnotą i fanatyzmem!

Ludu chrześcijański w Polsce, dąż do oświaty i do poznania prawdy, a prawda Cię wyswobodzi i wówczas będzie mniej nędzy, niesprawiedliwości, zbrodni i więźniów — hańbiących naród chrześcijański.

Antoni Pierścionek.

Z parafji Petlikowce Nowe.

Nasza parafja pod przewodnictwem naszego Wielebnego księdza proboszcza Stanisława Cyrana, rozwija się w szybkim tępie. Dzięki też jego staraniom wnętrze kaplicy zostało wymalowane, za staraniem komitetu niewiast, sprawiono sygnaturkę, lichtarze i t. d. Duch Narodowy przejawia się w uczęszczaniu dość licznem na nabożeństwa. Przedewszystkiem przejawem ducha patrjotycznego dla idei Kościoła naszego w parafji tutejszej był dzień 3 maja. W dniu tym zgromadziły się mnogie rzesze ludu, by wysłuchać nabożeństwa na cześć naszej Ojczyzny. W czasie Mszy św. przygrywała doborowa orkiestra. Po nabożeństwie odbył się pochód. Na czele pochodu wzięła udział liczna banderja w stroju krakowskim, złożona z dziewcząt i kawalerów. Pochód odbył się w największym spokoju i ładzie mimo, że znalazło się kilku inkwizytorów rzymskich, składających się z „ojczulka“ watykańskiego i niestety p. kierownika szkoły, którzy chcieli unicestwić nasz narodowy pochód muzyką hałaśliwych dewociarzy koło krzyża, przy którym to miała się odbyć przemowa patrjotyczna. Księżulek watykański szalejąc ze złości zapomniał w tym wypadku o godności krzyża, bo zezwolił, aby ich „orkiestra głupców” między krzyżem a cerkwią grecko-kat. urządzała dziwaczną orgję. Ludność biorąca udział w pochodzie była strasznie oburzona na tę podłą watykańską robotę. Dzięki spokojnemu taktowi ludności i policji, która zachowała się bezstronnie, pochód odbył się w jaknajwiększym spokoju. W czasie zatrzymania się pochodu na publicznem miejscu wygłosił ks. prob. Cyran wzniosłą przemowę na temat: „Przeklęty kto zasmuca matkę swoją“!

Po przemówieniu słowy do głębi poruszającemi nasze serca, ludność z entuzjazmem wzniosła okrzyk na cześć Polski i Jej Sterowników. Poczem wzniesiono okrzyk na cześć naszego Kościoła i Ks. Arcybiskupa naszego w Warszawie. Potem wygłosił referat o Konstytucji 3 maja jede z członków Komitetu ob. Wawrzyniec Fedyk, który przez dobitne wypowiedzenie prawdy zyskał huraganowe oklaski. Po nim przemówił ob. Stanisław Tęcza, który m. in. wyraził swoje żale, że kler watykański sieje niezgodę wśród rusinami i Polakami, czyto na ambonie czy w konfesjonale.

Po wszystkich przemówieniach orkiestra zagrała hymn narodowy „Boże coś Polskę“ i pochód z okrzykami patrjotycznemi został rozwiązany.

My parafjanie z ks. Proboszczem na czele zasyłamy przez łamy „Polski Odrodzonej“ najserdeczniejsze życzenia i Błogosławieństwa Bożego w pracy Najp. Ks. Arcybiskupowi i nowo-wykonsekrowanym Ks. biskupowi Perkowskiemu i Ks. biskupowi Jurgielewiczowi.

Niech żyje Kościół Polski Narodowy!

Komitet Parafjalny.

Czytelnicy nieopłacający pren. rujnują tem swoją gazetę.

Prof. Leon Kozłowski stworzył nowy rząd.

Premjer — prof. dr. Leon Kozłowski.
Min. Spr. Wojskowych — Marszałek Józef Piłsudski.
Min. Spr. Wewnętrznych — Bronisław Pieracki.
Min. Spr. Zagranicznych — Józef Beck.
Min. Skarbu — prof. dr. Władysław Zawadzki.
Min. Sprawiedliwości — Czesław Michałowski.
Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ. — Wacław Jędrzejewicz.
Min. Przemysłu i Handlu — Floryar Rajchman, wice-min. Skarbu.
Min. Rolnictwa i Reform Rolnych — Juljusz Poniatowski, b. min. Rolnictwa, ostatnio kurator Liceum Krzemienieckiego.
Min. Komunikacji — Michał Butkiewicz.
Min. Opieki Społecznej — Jerzy Paciorkowski, wojewoda kielecki.
Min. Poczt i Telegrafów — inż. Emil Kaliński.

Odpowiedź na ataki „Posłannictwa".

Ubliżałoby naszej gazecie odpowiadać na hodurowskie plugawienie nas przez ks. Padewskiego. Człowiek z wykształceniem 4 oddziały szkółki powszechnej nie może przecież zdobyć się na etatyczniejszy artykuł. Że lud chce jedności z Bp. F. i gardzi amerykańskim kościołem i jego kierownikiem Padewskim zwanym „małym hodurem", to najlepszym dowodem to, że podczas jego pobytu w Świeciechowie — jego właśni wyznawcy, powybijali mu wszystkie szyby w pokoju, gdzie nocował i krzyczeli: precz z amerykańską robotą, my chcemy jedności z biskupem polskim Faronem. Odwołanie wymuszone ks. dz. Piekarza, który własnoręcznie ową odezwę podpisał — wpierw ją ułożywszy, świadczy iż ks. Piekarz jest niewolnikiem amerykańskim (gorsza to niewola widać niż rzymska). Radzimy ks. Padawskiemu nie sadzać nosa do cudzego prosa.

Lex.

Kalendarzyk liturgiczny od 1—15 czerwca.

3 czerw. Niedz. po Boż Ciele, kol. biały — Lekc. św. Jana I r. III, w. 13—18, Ewg. ś. Łuk. XIV, 16—24.
8. Uroczystość Najśw. Serca Jezusa, kolor biały, patrz nowy mszał str. 46.
10. Niedz. III po Ziel. Św., kol. zielony, Lekc. z I listu ś. Piotra Ap r. V, 6—11, Ewg. ś. Łuk XV, 1—10.

Precz z Rzymem! Precz z Konkordatem! Niech żyje Wolność!

Formularz urzędowy wypisu z kościoła rzymskiego.

Doniesienie urzędowe wolne od stępla na mocy art. 142 o opłatach stęplowych.

STAROSTWO

w ....

N .... z rodziną, zamieszkały(a) w .... Nr. domu .... ul. ....

powiadamia o wystąpieniu z Kościoła rzymsko-katolickiego.

Na podstawie art. 111 o wolności wyznania Konstytucji Rzeczpospolitej Polskiej donoszę niniejszem, że jako wyznawca zasad Starokatolickiego Kościoła (Polskiego), występuję w dniu dzisiejszym z moją rodziną z Kościoła rzym.-kat. o czem powiadomiłem również urząd parafjalny w .... celem wykreślenia mnie.

.... dnia ....193 r.

Imię i nazwisko .... ur. dn. ....

roku.......... w .... gm. .... pow. ....

Imię ojca .... imię i nazwisko panieńskie matki ....

.... zawód wypisującego się ....

Imię i nazwisko z domu żony ....

urodz. w .... dn. .... roku ....

Imiona i wiek dzieci

.... lat .... lat ....lat..........

....

(własnoręczny podpis)

jako świadkowie ....

Uwaga: Dzieci wypisuje się z rodzicami do lat 14, zaś po 14 r. życia dzieci same deklarację podpisują. Podobnej treści wysyła się formularz do parafji rzymskiej pisząc w miejscu słów do Starostwa, do Urzędu parafjalnego ... o czem powiadomiłem Starostwo w .... Trzeci formularz wysyła się do urzędu paraf. Kość. St-Kat. dodając: o czem powiadomiłem Starostwo .... i urząd paraf. rzym.-kat. w ....

Tak właśnie wyjaśniło Woj Lwowskie w myśl swego okólniku z dn. 29|III. 1929 r. L. A. 3742|29.

Sprostowanie: Na str. 10 w art „Odpowiedź...“ zamiast „etatyczniejszy“ ma być etyczniejszy. Na str. 19. Dzieci wypisuje się do 7 lat a nie do 14. Od 7 do 14 nie wolno zmieniać wyznania.

Katechizm Kościoła Starokatolickiego.

O Kościele.

— Kiedy i w jakich słowach ustanowił Pan Jezus Kościół?

Pan Jezus ustanowił formalnie Kościół, jako zrzeszenie mające wyznaczony cel, władzę kierowniczą i środki prowadzące do celu, po Swem zmartwychwstaniu, gdy rzekł do Swych Apostołów i uczniów: „Dana mi jest wszelka władza na ziemi i na niebie".

„Weźmijcie Ducha świętego, których odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a których zatrzymacie, są im zatrzymane".

„Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody ziemi chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha świętego, ucząc je chować to wszystko, co wam przykazałem. A oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata"

— Kto stanowi Chrystusowy Kościół?

Wszyscy ludzie, którzy wyznają wiarę Jezusa Chrystusa, zawartą w Piśmie świętem Nowego Testamentu, a wyjaśnioną przez zgromadzenia zwane soborami jeśli z całego świata chrześcijańskiego, albo synodami jeśli w zgromadzeniu bierze udział jeden naród.

— Czy ustanowił Pan Jezus jaką różnicę między swymi uczniami, a przez to i członkami swego Kościoła?

Wcale nie. Według nauki Pana Jezusa wszyscy ludzie są sobie równi jako dzieci jednego Ojca i podział ludzi na stany uprzywiljowane i nieuprzywilejowane, na szlachtę, chłopów i robotników jest przeciwny Jego świętym zamiarom, ale dla przeprowadzenia swych planów budowania na ziemi Królestwa Bożego ustanowił Chrystus Pan pewne szczególniejsze obowiązki i powołał ludzi do ich spełnienia. Wybrał więc 12 apostołów jako biskupów i 72 uczniów jako kapłanów i polecił im przeprowadzenie dzieła odrodzenia w duchu Jego nauki.

— Kto jest następcą tych apostołów i uczniów Jezusa?

Następcami Apostołów i uczniów, którym Chrystus Pan polecił kierownictwo swego pierwotnego Kościoła, są biskupi i kapłani.

Jednajcie nowych czytelników „Polski Odrodzonej".

Prenumerata płatna rocznie: 6 zł, półrocze 3 zł, kwartalnie 1,50
pojedyńczy numer 20 gr, w Ameryce i za granicą 2 dolary 50 centów rocznie

Cena ogłoszeń: cała strona 50 zł, pół strony 25 zł. najmniejsze ogłoszenie 5 zł

Redaktor nacz. Ks. arcyb. Wł FARON Redaktor odpow. Ks. SZ. KOLONKO

Nakładem Wyd. „Pol Odr." w Zamościu.

Prenumeratę przyjmują wszystkie urzedy pocztowe i listonosze

Wydrukowano w Drukarni „Polski Odrodzonej" w Zamościu